Rok III — Nr 24 (56) Bydgoszcz, dnia 29 czerwca 1947 r. Cena zł 15

RZEMIEŚLNIK POMORSKI

TYGODNIK GOSPODARCZY

STANOWISKO RZEMIOSŁA WOBEC USTAW O PEŁNOMOCNICTWACH DLA RZĄDU

Ponieważ w nr 12 „Przyjaciel Rzemieślnika" ukazał się artykuł p. t. „Stanowisko rzemiosła, wobec ustaw" zawierający przemówienie posła dyr. St. Dobosza, uważamy, iż powyższy artykuł zainteresuje naszych czytelników. Umieszczamy przeto artykuł ten w całości.

Redakcja.

Wysoka Izbo! Każdy okres powojenny stwarza wielkie trudności gospodarcze, które z kolei są wykorzystywane przez elementy aspołeczne dla uprawiania spekulacji i szybkiego bogacenia się i te elementy przyczyniają się do jeszcze większej dezorganizacji życia gospodarczego i opóźniają jego stabilizację.

Prawie sześcioletnia okupacja wywarła ujemny wpływ na wiele dziedzin naszego życia społecznego, a w szczególności gospodarczego, gdzie każdy objaw negatywnego działania i dezorganizowania był czynem dodatnim i patriotycznym, bo przyspieszał klęskę wroga.

Ten stan zdemoralizował wielu ludzi, którzy nie mogą dotychczas zrozumieć, że posiadamy już własne Państwo i że dezorganizacja życia gospodarczego kraju, która była poczytywana za zasługę w czasie okupacji, wobec własnego Państwa jest teraz zbrodnią i w stosunku do tych ludzi należy zastosować rygory natury administracyjnej, przewidziane w przedłożonych przez Rząd projektach ustaw.

Potrzebę tego rozumieją niewątpliwie wszystkie warstwy obywateli, których poczynania są owiane troską o lepsze jutro Kraju.

Rzemiosło, które mam zaszczyt tutaj reprezentować, powitało z uznaniem projekt ustawy o pełnomocnictwach dla Rządu w zakresie zwalczania drożyzny i nadmiernych zysków w obrocie handlowym, mając przekonanie, że rozsądne stosowanie tej ustawy, jak i pozostałych ustaw, znajdujących się dzisiaj na porządku obrad Wysokiej Izby, w połączeniu z uchwałą Rady Ministrów w sprawie stabilizacji cen w sektorze państwowym i samorządowym przyspieszy normalizację stosunków gospodarczych i wpłynie na stabilizację wartości złotego, a to są nieodzowne warunki rozwoju życia gospodarczego, a tym samym i rzemiosła.

Rzemieślnik, jako jednostka twórcza w naszym życiu gospodarczym, dochodzi do posiadania warsztatu przez długoletnią pracę w charakterze terminatora i czeladnika i jest ze swym warsztatem tak związany, jak chłop z własnym zagonem ziemi. Zdaje sobie dokładnie sprawę, że rozwijać swój warsztat i ulepszać produkcję może tylko wtedy, gdy w Kraju będzie panował spokój i będą ustabilizowane stosunki gospodarcze.

Rzemiosłu zorganizowanemu wszelkie przejawy spekulacji są obce, a dowodem tego są już podjęte uchwały Związku Izb Rzemieślniczych, Izb Rzemieślniczych i Cechów, deklarujące jak najdalej idącą współpracę z czynnikami administracyjnymi i społecznymi.

Jesteśmy w tej chwili wszyscy na froncie walki gospodarczej.

Wysoka Izbo! Pan Minister Minc w swoim przemówieniu oświadczył: „Drugim przejawem niepokojących zjawisk w naszej sytuacji gospodarczej, który wynika ze wzrostu cen wolnorynkowych, jest spadek realnych wynagrodzeń, który to spadek bije w szerokie masy ludowe", i to jest najbardziej przekonywujący argument i sygnał ostrzegawczy przed wszelkiego rodzaju tendencjami do zwyżki cen, które objawiały się dotychczas nie tylko w sektorze prywatnym, ale państwowym i spółdzielczym oraz w przedsiębiorstwach samorządowych.

Każdy odpowiedzialny kierownik przedsiębiorstwa państwowego, spółdzielczego, samorządowego, czy prywatnego winien pamiętać, że zwyżka cen bez równoczesnego podnoszenia płac za pracę, co byłoby błędnym kołem, powoduje coraz gorsze warunki bytowania człowieka pracy, co w konsekwencji doprowadziłoby masy pracujące do nędzy i opóźniło odbudowanie gospodarcze Kraju, a na tym tle wyrastałyby nowe trudności, pokonanie których byłoby coraz cięższe.

Pan Minister Przemysłu i Handlu uzasadnił na posiedzeniu Komisji Przemysłowej, dlaczego zdecydował się na podwyższenie cen w niektórych gałęziach przemysłu państwowego. Motywy p. Ministra były słuszne, ale trudno jest zaprzeczyć, że podwyżka cen zastosowana przez Państwo zelektryzowała rynek w wielu innych dziedzinach, w których Ministerstwo Przemysłu nie miało zamiaru podnosić cen i dlatego z miejsca wytworzyło to trudną sytuację gospodarczą.

Wystąpiła tu odrazu na arenę spekulacja, a w sukurs spekulacji przyszły nasze płochliwe gospodynie, które zamiast normalnego kilograma cukru zakupywały po 5, 10 i 20 kg, gdyż wszechwiedząca plotka ustaliła już przyszłą cenę cukru na 240 zł.

Jesteśmy w tej chwili wszyscy na froncie walki gospodarczej i musimy pamiętać o tym, że w czasie działań wojennych planowe cofanie się najbardziej zdyscyplinowanej armii na z góry upatrzone pozycje wywołuje popłoch, a cóż dopiero wówczas, jak ma się do czynienia z armią mało zdyscyplinowaną, a wiadomym jest, że my Polacy wykazujemy znacznie lepszą dyscyplinę na froncie walki orężnej niż gospodarczej.

Jestem przekonany, że po wczorajszej zapowiedzi p. Ministra o zamiarze podwyższenia cen na wódkę, jeżeli nawet nie zagraża w tym wypadku spekulacja, to wódki może braknąć, bo zapewne każdy obywatel, który nie uważa wódki za truciznę, kupi sobie po parę litrów póki tańsza, a wreszcie jeśli chodzi o kupca, to musi tu decydować prawo odkupu, którą to zasadę jako słuszną wyznaje również przemysł państwowy.

Najczulszym barometrem jest barometr gospodarczy i dlatego Państwo posiadające w swym ręku przemysł kluczowy, winno dbać, aby nie powodować gwałtownej zmiany pogody gospodarczej, co bardzo często powoduje wstrząsy.

Decyzja Rady Ministrów o niepodwyższaniu cen w sektorze państwowym i przedsiębiorstwach samorządowych została przyjęta przez sfery gospodarcze bardzo przychylnie i jestem przekonany, że wpłynie ona przede wszystkim na oczyszczenie atmosfery i stabilizację stosunków gospodarczych.

Produkcja wzrosła, ale wzrosła również i konsumpcja.

Pan Minister, analizując siedem możliwych przyczyn wzrostu cen, odrzucił również zjawisko braku podaży towarowej, twierdząc, że podaż wzrosła i jest ona coraz bardziej współmierna z emisją banknotów.

Niewątpliwie podaż wzrosła, ale również w bardzo szybkim tempie wzrosła konsumpcja. Upłynęło dwa lata powojenne i dotychczas całe masy ludności nosiły obuwie i ubranie zakupione przed wojną i w czasie wojny, albo pospolicie wyszabrowane w okresie klęski wroga, obecnie te zapasy skończyły się, lub kończą się. Repatrianci rozpoczęli pracę, zaczęli osiągać mniejsze lub większe dochody i również myślą o ubraniu i obuwiu.

Zwiększyło się pogłowie trzody chlewnej, co wpłynęło na podniesienie siły nabywczej chłopa, który również w pierwszym rzędzie zakupuje obuwie, ubrania i sprzęt gospodarki.

Wreszcie nie możemy zapominać, że produkujemy towary gorszych gatunków niż przed wojną i wytrzymałość ich w użytkowaniu jest znacznie krótsza.

Te przesłanki prowadzą nas do wniosku, że wzrost produkcji nie podąża za wzrostem konsumpcji i dlatego też problem podaży towarów ma wpływ na kształtowanie się cen.

Domy towarowe powinny mieć te same warunki zakupu i sprzedaży co handel prywatny.

Wprowadzenie na rynek państwowych i spółdzielczych domów towarowych rozumiem jako formę walki gospodarczej z przejawami zwyżki cen, ale równocześnie muszę stwierdzić, że będzie ona taką jedynie wówczas, gdy handel prywatny będzie zaopatrzony w te same artykuły i w tych samych warunkach zakupu i sprzedaży co one.

Jeżeli natomiast domy towarowe będą korzystały z przywilejów w zaopatrzeniu, to nie spełnią one swego zadania, a odwrotnie przyczynią się do rozbudowy łańcuszkowego handlu podziemnego.

Konieczność jak najszerszego udziału przedstawicieli sektora prywatnego w Obywatelskich Komisjach podatkowych.

Powołanie Obywatelskich Komisji Podatkowych uważam za słuszne i celowe, pragnę tylko podkreślić konieczność jak najszerszego udziału w nich przedstawicieli sektora prywatnego, co niewątpliwie wpłynie na to, iż działanie ich nie pójdzie w kierunku najłatwiejszym, tj. uderzenia w firmy solidne, trwałe, prowadzące uczciwie księgi handlowe.

W walce o lepsze jutro Kraju konieczny jest współudział wszystkich warstw.

Wysoka Izbo! Rząd przedłożył nam wielki program walki o lepsze jutro gospodarcze Kraju. Program ten może być wykonany jedynie przy współudziale wszystkich warstw społecznych i gospodarczych, a udział tych warstw będzie gwarancją ostrożnego i przemyślanego działania, bo działania nerwowe i zabarwione jednostronnym nastawieniem mogłyby doprowadzić do jeszcze większych komplikacji gospodarczych.

Zapewne w interesie Rządu i wszystkich ugrupowań politycznych leży, aby projekty tych ustaw oraz dyskusja, która toczy się na te tematy, nie została w terenie zrozumiana w ten sposób, iż przyczyną wszelkich trudności gospodarczych Kraju jest sektor prywatny i że te ustawy mają na celu, jeżeli nie likwidację, to znaczne ograniczenie handlu prywatnego, bo wówczas w wykonaniu tych ustaw wkroczylibyśmy na fałszywe tory, co niewątpliwie odbiłoby się ujemnie na naszym życiu gospodarczym. Należy stwierdzić przy tej okazji duży wkład sektora prywatnego, a w szczególności rzemiosła w odbudowę Kraju.

Podejściu w wykonaniu ustawy winno przyświecać założenie, że uczciwy rzemieślnik, kupiec i chłop razem z uczciwym robotnikiem i inteligentem stają do walki o stabilizację stosunków gospodarczych w kraju i o lepszą wspólną przyszłość!

Zatwierdzenie projektów

urządzeń zakładów przemysłowych

W związku z Dekretem z dnia 11 kwietnia br. (Dz. U. 32, poz. 148) o uporządkowaniu rejestrów uprawnień przemysłowych tak osobowych jak i rzeczowych, władze przemysłowe I inst., które do tej chwili nie spowodowały prowadzących zakłady przemysłowe do złożenia podań o zatwierdzenie urządzeń zakładów już istniejących, uczynią to w najbliższym czasie. Czynności te winny być dokonane w terminie 3-miesięcznym od dnia wejścia w życie tego dekretu. Wydane w okresie okupacji zatwierdzenia są nieważne. Właściciele wzgl. kierownicy zakładów przemysłowych, *(pod które również podpada część zakładów rzemieślniczych)* wymienionych w artykułach 14 i 16 prawa przemysłowego winni złożyć właściwej władzy przemysłowej posiadane zatwierdzenie projektu urządzenia, wydane przez władze polskie przez 1. 9. 1939 r. Jeśli chodzi o nowe zakłady przemysłowe, powstałe po wyzwoleniu spod okupacji, to nie mogły one normalnie podjąć swych czynności przed uzyskaniem odnośnego zatwierdzenia projektu urządzenia zgodnie z prawem przemysłowym. Z uwagi jednak na to, że chodziło o szybkie uruchomienie wszelkich zakładów przemysłowych, aby dać zatrudnienie pracownikom, władze przemysłowe postąpiły bardzo liberalnie w tej sprawie i stopniowo usuwają te braki.

Normalnie przedstawia się sprawa w ten sposób, że osoba mająca zamiar zgłoszenia rozpoczęcia wykonywania przemysłu w zakładzie przemysłowym, wymagającym zatwierdzenia projektu urządzenia powinna przed uzyskaniem potwierdzenia zgłoszenia (przemysł), karty rzemieślniczej lub koncesji (rzemiosło) wystąpić do władzy przemysłowej z wnioskiem o zatwierdzenie projektu urządzenia tego zakładu.

Postępowanie przed władzą przemysłową w sprawie zatwierdzenia tych projektów zajmuje pewien okres czasu, bo w każdym wypadku wypowiedzieć się muszą także inne władze, np. sanitarne, budowlane, inspekcja pracy itd., a to zależnie od rodzaju zakładu przemysłowego.

Jeśli chodzi o *rzemiosło,* to przy zakwalifikowaniu zakładu jako podlegającego zatwierdzeniu należy się kierować względami ewtl. uciążliwości, mogących wyniknąć dla sąsiedztwa z ruchu zakładu. W szczególności podlegają tym przepisom: piekarnie, masarnie, wytwórnie cukrów, pralnie chemiczne, mydlarnie, kuźnie, stolarnie i inne zakłady uciążliwe ze względu na wyziewy i odpływy oraz używające łatwopalnych, podgrzewanych płynów np. spirytusu, benzyny, terpentyny, pokostu, lakieru itp. dalej zakłady, działające przy pomocy silników parowych, spalinowych i elektrycznych, przy czym nie należy uważać za podlegające zatwierdzeniu zakładów, działających przy pomocy silników elektrycznych bez pędni o mocy silnika lub łącznej mocy silników do 2 koni mechanicznych.

Do podania o zatwierdzenie projektu urządzenia zakładu przemysłowego należy dołączyć odpowiednią ilość opisu przedsiębiorstwa według wydanego przez władzę przemysłową wzoru oraz taką samą ilość planów, wykonanych przez uprawnionego do tych czynności fachowca.

Władza przemysłowa po przeprowadzeniu odpowiedniego postępowania wyda decyzję o zatwierdzeniu projektu urządzenia zakładu przemysłowego (odmowną lub przychylną) uzależniając wydanie uprawnienia osobowego od wykonania warunków, objętych tą decyzją.

O wykonaniu warunków należy donieść władzy przemysłowej, a prosić o udzielenie pozwolenia na użytkowanie budynku lub części tegoż w wypadkach, jeżeli chodzi o wykonane roboty, wyszczególnione w artykułach 333 i 334 prawa budowlanego.

Od postanowień i warunków udzielonego zatwierdzenia projektu odstępować nie wolno.

Decyzja o zatwierdzeniu projektu urządzenia zawiera także inne ważne postanowienia, wskutek czego należy się z nią dokładnie zapoznać.

Tak przedstawia się w ogólności tryb postępowania przed władzą przemysłową w sprawie zatwierdzenia projektu urządzenia zakładu przemysłowego. W wątpliwych wypadkach należy się zwrócić do władzy przemysłowej (Starostwo lub Zarząd Miejski) o wyjaśnienie, aby nie narazić się na niepotrzebne wydatki. *F. W-ski.*

Zjazd Cechmistrzów województwa olsztyńskiego

W dniu 17. IV. 1947 r. w lokalu Izby Rzemieślniczej w Olsztynie odbył się Zjazd Cechmistrzów województwa olsztyńskiego.

Zjazd otworzył Prezes Izby ob. Józef Lukiewski. Następnie zabrał głos ob. mgr K. Lisowski, Dyrektor Izby Rzemieślniczej w Olsztynie, podkreślając w swym przemówieniu doniosłe zadanie, jakie Zjazd ma do spełnienia. Zjazd ma przyśpieszyć dostarczenie Izbie wykazów warsztatów rzemieślniczych w związku z wykupem warsztatów rzemieślniczych przez Samorząd Gospodarczy Rzemiosła. Dalej Zjazd obradować będzie nad sposobami walki z drożyzną i spekulacją, lepszym zorganizowaniem życia gospodarczego w rzemiośle, akcją surowcową, nowelizacją prawa przemysłowego, wczasami uczniów, organizacją przemysłu ludowego i założeniem Księgi Czynu Społecznego Rzemiosła.

Rzemiosło zawsze podchodziło społecznie do wszystkich najbardziej istotnych momentów życia gospodarczego — mówił dalej ob. Dyr. Lisowski. Daliśmy tego przykłady w ciągu dziejów. Na Ziemiach Odzyskanych rzemieślnik był elementem najbardziej twórczym. Z uporem i zaciętością rzemieślnik usuwał gruzy i zgliszcza i budował własny warsztat pracy. Osiągnięcia rzemiosła w dziedzinie zagospodarowania Ziemi Mazurskiej mogły być dlatego tak duże, że poczynania rzemiosła były oparte o głęboki podkład pracy organizacyjnej w Cechach Rzemieślniczych.

Z kolei zabrał głos ob. Józef Jachimiak, Nacz. Wydz. Ekonom. Izby. Podkreślił on w swym przemówieniu, że całkowite ustabilizowanie życia gospodarczego i ustalenie prawa własności na Ziemiach Odzyskanych jest koniecznym warunkiem planowego rozwoju życia gospodarczego na tych ziemiach.

Rzemieślnik powinien jak najszybciej przejść z roli nominanta i dzierżawcy na pełnoprawnego właściciela, urządzeń warsztatów rzemieślniczych. Celem szybszej realizacji tego postulatu i dopomożeniu M.Z.O. w wykonaniu właściwych Dekretów i Rozporządzeń wykonawczych w tym przedmiocie — Izby Rzemieślnicze Ziem Odzyskanych postanowiły na Zjeździe we Wrocławiu w niu 12. 5. 1947 r. zaproponować Władzom Centralnym nabycie od Skarbu Państwa urządzeń warsztatów rzemieślniczych za ustaloną w porozumieniu ze Związkiem Izb Rzemieślniczych sumę globalną. W ten sposób Samorząd Gospodarczy Rzemiosła, posługując się siecią organizacji cechowych przyjąłby na siebie odpowiedzialność sprawnej i szybkiej realizacji tego zagadnienia. Komisje Szacunkowe Cechów określiłyby należności poszczególnych rzemieślników, oszczędzając Urzędom Likwidacyjnym szeregu długotrwałych i kosztownych czynności.

Następnie ob. Jachimiak omówił szczegółowo sprawę kredytów rzemieślniczych, związanych z planem inwestycyjnym na rok 1948.

W dalszym ciągu porządku dziennego ob. Bieliński, Nacz. Wydz. Planowania wzywając rzemiosło do walki z drożyzną i spekulacją zapoznał zebranych z programem walki ujętym w Ustawie z dnia 2. 6. 1947 r.

Ob. inż. Br. Sztenc Radca Izby wygłosił referat o nowelizacji prawa przemysłowego i przedstawił zebranym nową listę rzemiosł.

Ob. inż. Dutkiewicz Radca Izby zgłosił rezolucję, którą zebrani jednogłośnie przyjęli, poczym Zjazd zakończono odśpiewaniem Roty.

Rezolucja.

Zjazd Cechmistrzów województwa olsztyńskiego obradujący w lokalu Izby Rzemieślniczej w dniu 17 czerwca 1947 r. uchwalił następującą rezolucje:

1. Celem przeprowadzenia stabilizacji życia gospodarczego województwa olsztyńskiego niezbędne jest również uporządkowanie sprawy własności warsztatów rzemieślniczych. Dlatego rzemieślnik powinien jak najprędzej stać się pełnoprawnym właścicielem warsztatów i urządzeń warsztatów rzemieślniczych.

   W związku z tym Zjazd Cechmistrzów z zadowoleniem wita starania Samorządu Gospodarczego Rzemiosła Ziem Odzyskanych w przedmiocie wystąpienia z propozycją do Władz Centralnych o zezwolenie nabycia od Skarbu Państwa urządzeń warsztatów rzemieślniczych za określoną globalną sumę ustaloną w porozumieniu ze Związkiem Izb Rzemieślniczych R. P.

   Równocześnie Zjazd uważa, że repatrianci, inwalidzi, osadnicy wojskowi, oraz rzemieślnicy z Centralnej Polski, którzy utracili swe warsztaty wskutek działań wojennych lub niszczącej polityki okupanta, powinni tytuł własności otrzymać bezpłatnie.

   Z przywilejów tych powinni korzystać również b. więźniowie obozów koncentracyjnych i więzień hitlerowskich.
2. W województwie olsztyńskim jest jeszcze do objęcia około 1000 warsztatów rzemieślniczych. Celem wykonania trzyletniego planu gospodarczego, należy dążyć do jak najszybszego uruchomienia tych warsztatów. Jednakże warsztaty te znajdują się w stanie poważnego zniszczenia lub zdewastowania i wymagają poważnych wkładów inwestycyjnych. Zatem niezbędne są kredyty państwowe.
3. Trudności gospodarcze, oraz ponoszenie przez rzemiosło kosztów remontu warsztatów powoduje brak kapitału obrotowego i ciężką sytuację finansową rzemiosła.

   Zjazd zwraca się z prośbą do Rządu Rzeczypospolitej o obniżenie podatków oraz całkowite zwolnienie przynajmniej na okres jednego roku od podatków osiedlających się rzemieślników w województwie olsztyńskim.
4. Zjazd stwierdza, że władze administracyjne I-szej instancji nie wszędzie respektują obowiązujące przepisy prawa przemysłowego oraz, że warsztaty rzemieślnicze częstokroć zajmowane są przez instytucje z naruszeniem przepisów prawa przemysłowego lub też rzemieślnicy usuwani są ze swych warsztatów na rzecz innych osób.
5. Zjazd stwierdza, że udział czynnika gospodarczego jakim jest rzemiosło nie przez wszystkie Rady Narodowe jest jednakowo respektowany.
6. Zjazd apeluje do miarodajnych czynników Rządu Rzeczypospolitej o uchylenie zakazu wywozu wyrobów przemysłowych, stwierdzając, że jest on czynnikiem hamującym normalny rozwój życia gospodarczego województwa olsztyńskiego.
7. Zjazd apeluje do właściwych czynników Rządu Rzeczypospolitej o zmniejszenie szarwarków rzemieślnikom, gdyż postępowanie to hamuje normalny rozwój warsztatów rzemieślniczych.
8. W końcu Zjazd apeluje do rzemiosła województwa olsztyńskiego o przeprowadzenie godziwej kalkulacji swych wyrobów o przestrzeganie wyznaczonych cen i systematyczny żywy współudział w walce z lichwą i spekulacją.

   Równocześnie Zjazd podkreśla, że rzemiosło województwa olsztyńskiego solidaryzuje się całkowicie z programem politycznym Rządu Rzeczypospolitej będzie systematycznie dopomagać do realizacji tego programu, współdziałając na wszystkich odcinkach tego programu z zamiarami i zamierzeniami Rządu, a przede wszystkim ofiarowuje swój wkład w realizację Trzyletniego Planu Gospodarczego oraz w walce z nadmiernymi cenami i spekulacją.

Pierwsze Pomocnicze Spółdzielnie Cechowe
na terenie województwa pomorskiego

Nawiązując do artykułu „Pomocnicza Spółdzielnia Cechowa" ogłoszonego w Rzemieślniku Pomorskim nr 22 — Izba Rzemieślnicza komunikuje, że Referat Spółdzielczy przeprowadził na terenie działalności Izby 16 zebrań informacyjnych, wskazując rzemiosłu — szczególnie branży włókienniczej i skórzanej — na konieczność powołania do życia przy cechach komórek gospodarczych, jakimi mają być Pomocnicze Spółdzielnie.

Pierwszą Pomocniczą Spółdzielnię zorganizowali członkowie cechu szewców i cholewkarzy w Brodnicy. Spółdzielnia ta istnieje już właściwie od roku 1946, przeszła jedynie w dniu 4. 6. br. na statut Pomocniczej Spółdzielni Cechowej i zrzeszać będzie obecnie członków cechu szewców i cholewkarzy z powiatów: grudziądzkiego, i lubawskiego. Udział wynoszący dotychczas 500 zł podwyższyli członkowie do 5.000 zł.

W dniu 10. 6. br. utworzyli członkowie cechu rzeźników i wędliniarzy w Grudziądzu Pomocniczą Spółdzielnię z kapitałem udziałowym przeszło 500.000 zł.

W Toruniu członkowie cechu piekarzy uważali za konieczne stworzenie Pomocniczej Spółdzielni, która zająć się ma zbiorowym skupem mąki i zboża dla celów przemiałowych.

Dalsze Zgromadzenia Założycielskie 2-ch Pomocniczych Spółdzielni Cechowych branży włókienniczej i skórzanej z powiatów: chojnickiego, tucholskiego i sępolińskiego odbędą się **w dniu 30. 6. br. o godz. 9-tej w Chojnicach w hotelu Urbana.**

Cech Krawców męskich i damskich w Grudziądzu ustalił **na dzień 7. 7. br. o godz. 10-tej w gmachu Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu, ul. Małogroblowa 2.** termin Walnego Zgromadzenia Założycielskiego Pomocniczej Spółdzielni Cechowej. Na powyższe zebranie powinni przybyć członkowie cechu krawców z powiatu brodnickiego i lubawskiego.

Uchwały o stworzeniu Pomocniczych Spółdzielni dla cechów branży włókienniczej i skórzanej zapadły również na zebraniach informacyjnych we Włocławku, Inowrocławiu i Nakle, gdzie powołane komitety organizacyjne zająć mają się przygotowaniem walnych zgromadzeń założycielskich.

Należy podkreślić, że dotychczasowa akcja spółdzielcza spotkała się z pełnym zrozumieniem wśród większości rzemiosła. Mamy nadzieję, że w najbliższej przyszłości uda się przełamać bierny stan wyczekiwania i pozyskać resztę rzemiosła do współpracy w realizacji naszych założeń.

Ł. U.

INSTRUKCJA
dotycząca usprawnienia poszukiwań zagubionych (opóźnionych) wagonów i przyśpieszenia dostawy przesyłek dla Zakładów Przemysłowych

W związku z ciężkimi warunkami komunikacyjnymi na PKP w minionym okresie zimowym, duża ilość wagonów utknęła na różnych stacjach kolejowych i poszukiwanie ich natrafia na duże trudności. Z drugiej strony kwestie szybkiego dostarczenia tych wagonów do Zakładów Przemysłowych jest zasadniczą i łączy się ściśle z ciągłością produkcji.

Celem ułatwienia poszukiwań i przyśpieszenia dostawy już awizowanych a nie nadchodzących wagonów (transportów), które prawdopodobnie, jako „zagubiono" tkwią na różnych stacjach, częstokroć bez dokumentów i faktur, należy zastosować następujące postępowanie.

1. Zainteresowane Zakłady Przemysłowe zgłaszają natomiast do właściwych DOKP wnioski o poszukiwanie zaginionych lub opóźnionych wagonów (transportów), podając w miarę posiadania następujące dane:
   a) stację załadowania i nadawcę, a w wypadku pochodzenia przesyłki z zagranicy także stację graniczną, która transport przyjęła;
   b) rodzaj, opakowanie i wagę ładunku;
   c) ilość i numery wagonów,
   d) datę, czas i nr pociągu, którym transport został wyprawiony ze stacji nadawczej wzgl. granicznej.

   Odpis. powyższego zgłoszenia należy przesłać do Delegatury BOD w siedzibie odnośnej DOKP.
2. Wszystkie Delegatury BOD na podstawie odpisu zgłoszenia śledzą wyniki poszukiwań, interweniują i dopilnowują, by poszukiwane wagony (transporty) natychmiast po ich odnalezieniu zostały skierowane do właściwej stacji przeznaczenia. Wyniki swojej działalności notują Delegatury BOD zgodnie z instrukcją wydaną w sprawie poszukiwań wagonów nr BOD III. Og-12. 4. 1947 z dnia 10. III. 1947 r. pkt. 10 i 5.
3. Zakłady Przemysłowe obowiązane są w wypadku nadejścia poszukiwanej przesyłki, **natychmiast** zawiadomić o tym właściwą DOKP i Delegaturę BOD, w celu wstrzymania zbytecznych w takim wypadku poszukiwań.

Wiceminister Przemysłu i Handlu
(—) E. Szyr.

Zjazd kupców rzemieślników — Polaków we Francji

W dniu 27 lipca br. odbędzie się w Lens IX Walny Zjazd delegatów kupiectwa i rzemiosła polskiego we Francji.

Na zjeździe tym i na zwołanych specjalnych konferencjach zostaną omówione sprawy: reemigracji kupców i rzemieślników Polaków do kraju; szkolnictwo zawodowe młodzieży; ożywienia stosunków gospodarczych z Polską; odnowienia współpracy z rzemiosłem francuskim; wymiany uczniów rzemieślniczych na terenie międzynarodowym.

Związek Kupców i Rzemieślników Polskich we Francji zwrócił się do Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz Związku Izb Rzemieślniczych w Polsce z prośbą o delegowanie na Zjazd swych przedstawicieli.

KOMUNIKATY

Dekret z dnia 11 kwietnia 1947 r., ogłoszony w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Nr 32 pod pozycją 148 nakłada na władze przemysłowe obowiązek uporządkowania rejestrów uprawnień przemysłowych. Rzemieślnicy samodzielni, którzy do tej chwili nie zgłosili u władz przemysłowych I inst. prowadzenie warsztatu rzemieślniczego, wzgl. nie donieśli tej władzy o zaprzestaniu swej działalności lub też nie zgłosili zmiany miejsca prowadzenia warsztatu wzgl. zamieszkania, zechcą w jak najkrótszym czasie donieść władzy przemysłowej o wszystkich zmianach. **Wszelkie dane umieszczone w karcie rzemieślniczej lub też w koncesji muszą być zgodne z rzeczywistością.** W razie zaprzestania prowadzenia przedsiębiorstwa, należy do zgłoszenia dołączyć także posiadane uprawnienie przemysłowe (karta rzemieślnicza lub koncesja).

Władza przemysłowa potwierdzi odbiór dokumentu.

Za wykroczenie z tego tytułu przewiduje się kary pieniężne do 10.000 zł lub też areszt do dni 14-tu.

*

W związku z Państwowym Planem Inwestycyjnym na rok 1948 w ramach 3-letniego Planu Odbudowy Gospodarczej Kraju — Izba Rzemieślnicza podaje do wiadomości, że rzemiosło ma możność korzystania z kredytów inwestycyjnych.

Kredyty te użyte być mogą na:

1. rozszerzenie ośrodków produkcji lub uruchomienie nowych, dotychczas w ogóle jeszcze nieistniejących;
2. kapitalne remonty budynków i urządzeń służących dla celów produkcji.

Planem inwestycyjnym nie są jednak objęte drobne remonty, które w większym przedsiębiorstwie przemysłowym czy warsztacie rzemieślniczym stają się koniecznością dnia codziennego. Plan nie przewiduje również niezbędnego wkładu kapitałowego dla bieżącego utrzymania przedsiębiorstwa w stanie czynnym.

Wobec bardzo krótkiego terminu przedkładania wniosków, zainteresowani rzemieślnicy zechcą złożyć je w Izbie Rzemieślniczej nieprzekraczalnie do dnia 6 lipca 1947 r.

Bezpłatnych formularzy oraz szczegółowych informacji udziela Wydział Planowania Izby Rzemieślniczej (pokój nr 5).

Izba Rzemieślnicza w Bydgoszczy.

Przydziały surowców
z Rzemieśln. Centrali Zaopatrzenia i Zbytu

Na składzie:

Dla tapicerów: plusze (meblowe i dekoracyjne), leżakowe, sznury dekoracyjne, taśmy, szpagaty oraz płótna fasonowe.

Dla fotografów: papiery fotograficzne oraz klisze.

Rzemieślnicza Centrala Zaopatrzenia i Zbytu podaje do wiadomości, iż w ostatnie 3 dni każdego miesiąca wstrzymuje się rozprowadzenie towarów z powodu ustalenia remanentu.

Każdy Cech będzie z osobna uwiadomiony przez Rzemieślniczą Centralę Zaopatrzenia i Zbytu o terminie odbioru przydzielonych towarów.

ŻELAZO

(Dokończenie).

W Polsce ruda ta występuje w okolicach Radomia, Częstochowy, w pasie Krakowsko-Wieluńskim o zawartości 37% Fe, a po wyprażeniu 48% Fe, gdzie pokłady są cienkie od 0,15 do 0,50 m i dobywanie drogie, w Tatrach koło Kuźnic i Dolinie Kościeliskiej, lecz w mniejszych ilościach i obecnie nie kalkuluje się do przerobu.

O ile chodzi o złoża rud żelaznych na Ziemiach Odzyskanych, to należą one po większej części do przeszłości. Zostały odbudowane i wybrane podczas dawniejszego okresu rozbudowy Górnego Śląska i na krótko przed wojną były ich kopalnie z dwoma wyjątkami nieczynne.

Zachodni zespół grupuje się wokoło brzegu wschodniego i północno-wschodniego masywu granitowego Karkonoszy. Począwszy od południowej strony mamy tutaj złoża rud żelaznych w Kowarach. Złoża te zostały odkryte w XII wieku. Surowiec wytapiano wtenczas za pomocą węgla drzewnego. Surowiec przerabiano na zbroje i narzędzia rolnicze. Wgłębienie sięgało do 20 m. Rudy zawierają 35 do 62% żelaza. Najlepsze rudy zostały już dawno wybrane i to, co się dzisiaj wydobywa, musi być skoncentrowane w specjalnych separatorach magnetycznych, aż powstanie z tego ruda o 40 do 45%, nadająca się do wysyłki na Górny Śląsk. Kopalnia sięga już do głębi 575 m i jest w swym najgłębszym poziomie zalana wodą. Jakie rezerwy kopalnia posiada, nie wiadomo.

Zapas rud w Polsce obliczono w r. 1933 według Małego Rocznika Statystycznego z r. 1935 na 165 milionów ton. Zapasy zaś Stanów Zjednoczonych A. P. według Statistisches Jahrbuch für das Deutsche Reich, 1934 — wynoszą ok. 10,5 miliarda ton rud żelaznych, Francji przeszło 8 miliardów ton, Brazylii ok. 7 miliardów ton, Anglii ok. 6 miliardów ton, Indii ok. 3,5 miliarda ton, Kuby przeszło 3 miliardy ton, Szwecji przeszło 2 miliardy ton, części europejskiej Związku Radzieckiego przeszło 2 miliardy ton, Niemcy 1¾ miliarda ton, Hiszpanii przeszło 1 miliarda ton.

W roku 1928 wydobyto w Polsce 699.000 ton rudy żelaznej, w roku 1931 ok. 285.000 ton, a w roku 1934 około 247.000 ton.

Obecnie posiadamy zapasów około 200.000.000 ton rud żelaznych. Produkcja Zjednoczenia Kopalń Rudy Żelaznej za miesiąc kwiecień br. wynosiła 38.320 ton rud surowych oraz 20.692 ton rud prażonych. Zawierają one stosunkowo niski procent żelaza ok. 30% Fe, to też hutnictwo nasze przy wyrobie surówki posiłkuje się głównie lepszymi, importowanymi rudami szwedzkimi i rosyjskimi (ruda Krzyworoska).

Wzbogacenie rud.

Ruda wydobywana z ziemi jest przeważnie zanieczyszczona skałą płonną, np. wapienną (CaO), dolomitową ($CaO\,MgO_2\,CO_2$), kwarcową (SiO_2), gliną (Al_2O_3). Skały te są kwaśne lub zasadowe. Pierwsze składają się z piasku, czyli krzemionki (SiO_2) i gliny (Al_2O_3), drugie z wapna (CaO) i dolomitu. Rudy polskie mają głównie skałę płonną kwaśną (SiO_2, Al_2O_3, P_2O_5) co jest stroną ujemną i kosztowną. Zanieczyszczenia te łatwotopliwe muszą być przed przystąpieniem do właściwego wydobywania żelaza usunięte. W ten sposób otrzymamy produkt bogatszy procentowo w żelazo. Glinę usuwa się przez wymywanie. Niektóre rudy, np. magnetytowe, są przyciągane przez magnes. Można więc je oddzielić od innych domieszek za pomocą np. magnesu. Przed tymi procesami zwykle rudę rozdrabnia się łamaczami. Potem się ją praży celem usunięcia wody albo dwutlenku węgla. Nie da się jednak mimo najstaranniejszych metod na tej drodze usunąć całkowicie złoża, ostateczne jego usunięcie odbywa się w dalszych właściwych procesach.

Rudy w kawałkach mają większą wartość od proszkowatych; ostatnie nie dają przejścia gazom w wielkim piecu i wymagają aglomeracji, tj. zbijania ich w kawałki większe za pomocą grzania w piecach, co zwiększa koszt tych rud.

Obok domieszek obcych, jak skała lub glina, spotyka się w rudach inne domieszki, związane z żelazem lub niezwiązane. Są to domieszki czasem pożądane, jak mangan i krzem. Mangan służy do oczyszczania żelaza od tlenu i siarki. Znajdują się tam także domieszki niepożądane, jak siarka i fosfor. O ich szkodliwym wpływie na żelazo będzie mowa później.

Józef Banaszak.

Egzaminy mistrzowskie w Bydgoszczy

W miesiącu maju 1947 r. przeprowadziły komisje egzaminacyjne Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy w poszczególnych zawodach następujące egzaminy mistrzowskie:

Ślusarze-samochodowi 2. 5. 47.

Wenerowski Antoni, Bydgoszcz; Kuhl Kurt, Bydgoszcz; Kuligowski Zygmunt, Fordon; Hilscher Ignacy, Kcynia; Lewandowisz Janusz, Bydgoszcz.

Ślusarze 3. 5. 47.

Król Jan, Bydgoszcz; Wróblewski Antoni, Bydgoszcz.

Krawiectwo-męskie 6. 5. 47.

Furtuński Antoni, Koronowo; Wesołowski Piotr, Barcin.

Kamieniarstwo-Rzeźbiarskie 10. 5. 47.

Pawlak Wawrzyniec, Gdynia-Chylonia.

Blacharze-instalatorzy 16. 5. 47.

Stawski Władysław, Nakło; Urtnowski Bolesław, Bydgoszcz; Dąbrowski Stanisław, Bydgoszcz; Kuffel Bolesław, Osie (blacharz).

Ślusarze-samochodowi 17. 5. 47.

Dukat Herbert, Bydgoszcz; Knap Franciszek, Chełmno; Raniszewski Bogdan, Bydgoszcz; Rybak Jan, Chełmno; Kwasigroch Henryk, Bydgoszcz; Gawlik Władysław, Bydgoszcz.

Rzeźnicy-wędliniarze 28. 5. 47.

Szczukowski Kazimierz, Bydgoszcz; Żuk Andrzej, Bydgoszcz; Niemczewski Tadeusz, Bydgoszcz; Łukowski Teofil, Fordon; Kozlowski Olgierd, Inowrocław; Bonikowski Alfons, Bydgoszcz.

Ślusarze 28. 5. 47.

Ślósarek Stanisław, Bydgoszcz; Błażejewski Roman, Gródek; Sowiak Stefan, Kcynia; Traczykowski Antoni, Bydgoszcz; Grzegorczyk Jan, Świecie; Maciejewski Edmund, Bydgoszcz; Piórkowski Władysław, Fordon; Zaworski Feliks, Bydgoszcz; Blechacz Łucjan, Więcbork.

Siodlarze 28. 5. 47.

Siuchniński Antoni, Nakło; Najdrowski Kazimierz, Bydgoszcz; Berendt Józef, Chojnice; Miszewski Marian, Chojnice; Dolata Bronisław, Krotoszyn; Kucharski Antoni, Bydgoszcz.

Tapicer 29. 5. 47.

Sierakowski Jan, Bydgoszcz.

Brukarz 31. 5. 47.

Brzeziński Bolesław, Chełmno.

Dekarze 31. 5. 47.

Bębnista Konstanty, Bydgoszcz; Wojciechowski Wiktor, Wyrzysk; Kałaczyński Stanisław, Bydgoszcz.

Radio-mechanik 31. 5. 47.

Porzyński Leon, Bydgoszcz.

Elektro-instalatorzy 31. 5. 47.

Dziennik Albin, Inowrocław; Delik Wacław, Chełmża; Król Stanisław, Nakło; Masinlaniec-Grigad Wacław, Bydgoszcz; Seroczyński Józef, Włocławek; Knopp Stanisław, Grudziądz.

Przed czwartą umową gospodarczą z ZSRR.

W najbliższym czasie ma być zawarta czwarta z rzędu umowa gospodarcza między Polską a Zw. Radzieckim.

W tym celu do Moskwy udaje się podsekretarz stanu ob. inż. dr Grossfeld, obecnie kierujący w M. P. i H. sprawami handlu zagranicznego. Tradycja naszych umów między Polską a ZSRR jest znana. Oparta była i będzie na wzajemnej wymianie surowcowo-towarowej. Poza tym uwzględnia ona również tzw. „obrót uszlachetniający“, więc produkcję pewnych towarów z surowca w tym celu wwiezionego do Polski. Stabilizacja warunków pokojowych w gospodarstwie europejskim, oraz zawarcie przez nas umowy politycznej z Czechosłowacją, zapewne będzie uwzględnione w przyszłej umowie gospodarczej z ZSRR, w tym znaczeniu aby działania nasze jako dwóch państw graniczących bezpośrednio z Niemcami były w sensie gospodarczym jak najbardziej uzgodnione. Celem głównym zarówno Polski jak i Czechosłowacji, w stosunku do Rosji Radzieckiej — jako jednego z najważniejszych importerów światowych — byłoby zastąpienie b. Rzeszy, w jej własnym przedwojennym imporcie do Zw. Radzieckiego jak i pośrednika w tranzycie towarów, przesyłanych na Wschód.

Wiemy dobrze, że wbrew knowaniom i oskarżeniom podziemnym, dobre stosunki gospodarcze Polski z Rosją Radziecką są naszą koniecznością historyczną. W przeciwstawieniu do co najmniej „obojętnych“ stosunków gospodarczych Polski sprzed września 1939 r., mamy wolę i utrzymamy najściślejsze spółdziałanie i współpracę ze Związkiem, gwarantując sobie zarówno niezbędny dla nas eksport towarowy, jak i import niezbędnych surowców.

Działalność rzemiosła

Poświęcenie Domu Rzemiosła w Złotowie

Dnia 8 czerwca br., o godz. 13.00 odbyło się w „Domu Rzemiosła" w Złotowie Walne Zebranie rzemieślników powiatu złotowskiego. Zebranie zagaił prezes Pow. Cechu Rzemieślników p. Grochowski, witając licznie zebranych rzemieślników oraz przedstawicieli władz jak Starostę Pow. p. Paruszewskiego Mariana, Burmistrza m. Złotowa p. Kocika i innych. Następnie zaznajomił p. Grochowski obecnych z celem zebrania, którym było rozwiązanie dotychczasowego Cechu Mieszanego i zawiązanie Związku Cechów branżowych.

Na przewodniczącego zebrania wybrano p. Burmistrza Kocika. Protokół z zebrania organizacyjnego odczytał wiceprezes cechu p. Sypniewski. Następnie złożył p. Sypniewski obszerne sprawozdanie z działalności Cechu Zbiorowego w Złotowie, podkreślając osiągnięte od zawiązania go w dniu 2. XII. 1945 r. sukcesy, z których największym jest własny Dom Rzemiosła w Złotowie. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej odczytał p. Włoszczyński. Po udzieleniu Zarządowi absolutorium głos zabrał Starosta Powiatowy p. Paruszewski, który podkreślił chlubne wyniki pracy rzemiosła i podziękował rzemiosłu za jego wybitny wkład przy zagospodarowaniu powiatu. Skolei przemawiali inni przedstawiciele władz, wyrażając rzemiosłu uznanie za jego aktywność i osiągnięte wyniki.

Po przemówieniach odczytano statut Pow. Związku Cechów w Złotowie i przystąpiono do wyboru Zarządu. Prezesem został obrany dotychczasowy prezes Cechu Mieszanego p. Grochowski (z branży piekarskiej), wiceprezesem st. Cechu Ślus.-Kowalskiego p. Hadziec, sekretarzem p. Sypniewski z branży fryzjerskiej, skarbnikiem p. Kowalski z branży rzeźnickiej i ławnikiem p. Barański, z zawodu elektromonter.

Następnym punktem obrad były wolne wnioski, w których zebrani rzemieślnicy wyrazili swe niezadowolenie z powodu nieprzybycia przedstawicieli Izby Rzem. ze Szczecina, stwierdzając, iż Izba Rzem. w Bydgoszczy lepiej się opiekowała rzemiosłem tutejszym.

Dalej poruszono sprawę podniesienia taryfy za dostawę prądu. Obszernych wyjaśnień w tej sprawie udzielił kierownik Elektrowni.

Po skończeniu dyskusji ogłosił prezes porządek obrad za wyczerpany i zakończył zebranie.

Po zakończeniu Walnego Zebrania odbyło się poświęcenie Domu Rzemiosła przez ks. proboszcza.

Dom ten, kosztem Cechów i ofiarną pracą członków wyremontowany, będzie odtąd godnie reprezentował rzemiosło złotowskie. Po poświęceniu odbył się skromny podwieczorek towarzyski a następnie zabawa taneczna w zamkniętym kole. Zarówno walne zebranie jak i poświęcenie „Domu Rzemiosła" oraz zabawa taneczna odbyły się w atmosferze zgody i solidarności. Mile nastrojeni wrócili rzemieślnicy złotowscy ze swego „Święta Rzemiosła" do warsztatów pracy, by kontynuować pracę dla dobra ogólnego.

Wojewódzki Cech Fryzjerów i Perukarzy w Olsztynie

W dniu 9. VI. 1947 r. odbyło się Zebranie Organizacyjne fryzjerów i perukarzy woj. olsztyńskiego w lokalu Izby Rzemieślniczej w Olsztynie.

Zebranie powołało do życia Wojewódzki Cech Fryzjerów i Perukarzy z siedzibą w Olsztynie.

Starszym Cechu wybrano ob. Łuszczyńskiego Kazimierza mistrza fryzjerskiego z Olsztyna.

Pierwszym Podstarszym Cechu ob. Wodzińskiego Andrzeja, mistrza fryzjerskiego z Olsztyna.

Drugim Podstarszym ob. Włodarskiego Aleksandra, mistrza fryzjerskiego z Ostrody, sekretarzem ob. Chełkowskiego Henryka, mistrza fryzjerskiego, skarbnikiem zaś ob. Tujdowskiego Witolda, mistrza fryzjerskiego z Olsztyna.

Echa odbytej wycieczki stolarzy bydgoskich

W niedzielę, dnia 15 bm., w wczesnych godzinach rannych można było zauważyć tłumy ludzi, gromadzących się przed Resursą Kupiecką. Byli to członkowie Cechu Stolarzy i goście, udający się na wycieczkę do Borówna, organizowaną w tym dniu przez Cech Stolarzy. O powodzeniu wycieczki świadczy fakt, że samochody, mimo najwyższej sprawności, zdołały dopiero w południe zabrać ostatnich wycieczkowiczów.

Przybywających gości witał na wstępie ogromny napis „Witamy", przystrojony wstęgami z wiórów stolarskich. Cała polana leśna pokryta była pawilonami, stołami, ławkami; na samym jej środku rzucał się w oczy ogromny maszt, na którego szczycie powiewała chorągiew o barwach narodowych. Całość robiła wrażenie już nie wycieczki, ale jakiegoś balu leśnego. Nie zapomniano także o dzieciach, dla których pobudowano cały szereg huśtawek.

W godzinach południowych, po przybyciu na miejsce ostatnich wycieczkowiczów, nastąpiło prawdziwe oblężenie bufetów, doskonale zaopatrzonych w wszelkiego rodzaju wiktuały i napoje tak, że każdy mógł znaleźć tam swój specjał i to po cenach bardzo niskich.

Wieczorem przystąpiono do odwożenia gości, skąd ostatni transport odszedł o godz. 24,00. W rozbawionych twarzach wycieczkowiczów można było zauważyć ogólne zadowolenie i uznanie dla komitetu organizacyjnego wycieczki, który nie szczędząc trudu, starał się swym gościom uprzyjemnić pobyt w Borownie i dać im zapomnienie i rozrywkę godziwą po trudach dnia codziennego.

O. K.

KOMUNIKATY

Izba Rzemieślnicza w Bydgoszczy — Wydział Planowania — stwierdziła, że zakłady rzemieślnicze zatrudniające 20-tu i więcej pracowników nie przedkładają mimo upomnień 3-go egzemplarza sprawozdania statystycznego na wzorach Głównego Urzędu Statystycznego właściwej terytorialnie Izbie Rzemieślniczej **w terminach zakreślonych tj. do dnia 10-go każdego miesiąca** na podstawie uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 25. I. 46 r. (okólnik nr 247 Ministra Przemysłu z dnia 30. IV. 1946 r.).

W związku z powyższym Izba Rzemieślnicza poraz ostatni zwraca uwagę, że w razie nie dotrzymania powyższego terminu będą zastosowane środki prawne zgodnie z przepisami art. 13 dekretu z dnia 31. VII. 46 r. Dz. U. R. P. nr 41 z dnia 11. IX. 46 r., które stanowią, że właściciele zakładów rzemieślniczych uchylający się od składania tych sprawozdań w ogóle lub utrudniający wykonania czynności przy sprawozdaniach statystycznych podlegają karze aresztu do 3-ch miesięcy i grzywny do 30.000 zł lub jednej z tych kar.

Jednocześnie Izba nadmienia, że w razie braku formularzy statystyki miesięcznej wg ustalonego wzoru A1 do 4, B1 — 3 i C1 — 2 należy zgłosić się do Głównego Urzędu Statystycznego Wydział IV Statystyki Przemysłowej — Warszawa, ul. Narbutta nr 33 o ich nadesłanie.

Izba Rzemieślnicza w Bydgoszczy

*

Przypominamy, iż **miesięczne zebranie Cechu Siodlarzy i Tapicerów** odbędzie się **dnia 7 lipca br.** (poniedziałek) o godz. 11-tej w „Domu Rzemiosła" w Bydgoszczy.

Zarząd.

Bydgoszcz i Grudziądz otrzymały kredyty
na budownictwo ogólne

Z sumy kredytów budowlanych na budownictwo ogólne, uruchomionych w ramach planu inwestycyjnego na r. 1947, na teren województwa pomorskiego przypada na I. i II kwartał br. kwota zł 4 miliony.

Kontyngent ten został rozdzielony przez Wojewódzki Wydział Odbudowy w ten sposób, że na m. Grudziądz przeznaczono 3 miliony zł, a na Bydgoszcz 1 milion zł. Pożyczki z powyższego kontyngentu przyznawać będzie Bank Gospodarstwa Krajowego, Oddział w Bydgoszczy, na podstawie opinii właściwych Zarządów Miejskich. W związku z tym zainteresowani winni niezwłocznie składać podania Bankowi Gospodarstwa Krajowego. Szczegółowych informacji odnośnie warunków przyznania pożyczek, udzielają właściwe Zarządy Miejskie.

NOWOŚCI GOSPODARCZE

Garbarnie wykonały w 108 proc. plan kwietniowy.

W kwietniu dostawy skór surowych wagi świeżej wyniosły 856 ton. W przemyśle garbarskim wyprodukowano łącznie 1.328 ton skór przy planie 1.230 — wykonując w ten sposób plan w 107,9 proc.

Z ważniejszych artykułów przemysłu skórzanego wyprodukowano 310,5 ton skór podeszwowych (wykonanie planu w 141,2 proc.), skór juchtowych 24,9 ton (plan wykonany w 124,5 proc.), skór technicznych 20,6 ton (plan wykonany w 181,8 proc.).

Poza tym przemysł skórzany dostarczył w maju ponad pół mil. par obuwia skórzanego, 7,800 par rękawiczek i ponad 15 ton artykułów technicznych.

Przemysł futrzarski wyprodukował w kwietniu m. in. 39,700 sztuk skór króliczych i 12.600 skór baranich.

Zagranica ubiega się o polskie wodomierze.

Polska produkcja wodomierzy i gazomierzy skupia się w czterech fabrykach, które znajdują się we Wrocławiu, Tczewie oraz w Toruniu (dwie). Zakłady te nie tylko zaspakajają całkowicie potrzeby kraju, lecz mogą produkować także znaczne nadwyżki dla celów eksportowych.

Na produkcję eksportową nastawiona jest głównie największa polska wytwórnia wodomierzy — Państwowa Fabryka Wodomierzy dawn. „Meinecke" we Wrocławiu. O wodomierze produkowane w tej fabryce ubiega się szereg krajów z Danią, Szwecją, Bułgarią i Egiptem na czele.

Z Danią, która pierwsza podjęła starania o nabycie naszych wodomierzy została już zawarta umowa dotycząca zakupu 2600 wodomierzy. Pierwsza seria wodomierzy tych w ilości 400 sztuk została już Danii dostarczona. Pozostałe wodomierze dla Danii jak również 1.100 wodomierzy zamówionych przez Egipt i specjalne typy wodomierzy dla Szwecji będą dostarczone nabywcom w ciągu lata br.

Dostawy dla przemysłu skórzanego.

Oczekiwane jest przybycie do portów polskich statków „Tobruk" i „Argentyna", które przywiozą następujące partie skór argentyńskich i brazylijskich: statek „Tobruk" — 29,5 tys. skór ciężkich wagi 262 ton; statek „Argentyna" — 203 tony skóry gotowej — podeszwowej.

Niezależnie od powyższych ilości zakupionych skór, zakontraktowano i otworzono akredytywy na 5 tys. sztuk skór mokro-solonych i 30 tys. sztuk mokro-solonych — lekkich.

Poza surowcami przemysł skórzany otrzymał również narzędzia, m. in. 5 tys. sztuk igieł i 3 tys. szydeł szewskich z Anglii.

Ze Szwecji otrzymano transport 15 ton tranu. Nadejście, zakupionych w Norwegii dalszych 200 ton tranu dla przemysłu skórzanego spodziewane jest już w najbliższej przyszłości.

3.100 par obuwia dziennie.

W miejscowości Odmęt na Dolnym Śląsku czynna jest jedna z największych polskich fabryk obuwia. Fabryka ta produkuje dziennie 3.100 par obuwia, w tym skórzane buty chłopięce, pantofle domowe, oraz damskie obuwie tekstylne. Jednocześnie fabryka produkuje sztuczną skórę, dając produkcję około 3.000 kg tygodniowo.

Ankieta dla przedsiębiorstw prywatnych.

Powołana uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów w październiku ub. r. Komisja Ankietowa dla spraw badania kosztów produkcji i organizacji w przedsiębiorstwach państwowych, samorządowych, monopolach oraz w spółkach prawa prywatnego z udziałem Skarbu Państwa, rozszerzyła obecnie zakres działania do zagadnień polityki zatrudnienia na wszystkie (poza rolnictwem) zakłady prywatne i spółdzielnie.

Ostatnio Komisja Ankietowa przygotowała specjalną ankietę dla sektora prywatnego, którą na podstawie porozumienia z Izbą Przemysłowo-Handlową, postanowiono rozprowadzić w ilości tysiąca egzemplarzy pomiędzy przedsiębiorstwami typowymi. Pytania ankiety obejmują m. in. kwestię stanu i rodzaju zatrudnienia, ruchu zatrudnienia, szkolenia pracowników, uwagi o systemach płac itp.

Własne maszyny do produkcji szkieł okularowych.

Mimo istnienia w Polsce 3 wytwórni szkieł okularowych: Państwowych Zakładów Optycznych w Warszawie, „Iwoka" w Katowicach oraz Państwowych Wytwórni Optycznych w Jeleniej Górze, przemysł nasz nie był dotąd w stanie zaspokoić wielkiego zapotrzebowania na okulary lecznicze i ochronne.

Głównym czynnikiem ograniczającym możliwości produkcyjne polskiego przemysłu szkieł okularowych był dotkliwy brak specjalnych szlifierek.

Obecnie opracowano projekt polskiego typu szlifierki 14-wrzecionowej, której prototyp został już wyprodukowany i oddany do użytku zakładów „Iwoka".

Na podstawie wyprodukowanego prototypu zakłady w Jeleniej Górze wyprodukują 10 podobnych szlifierek.

Cegły i dachówki ze szkła.

Dotychczas mało stosowane w budownictwie szkło techniczne, zaczyna powoli wchodzić w użycie. Przed tym produkowała go w małej ilości huta „Irena" na Pomorzu. W trzecim kwartale rb. planuje się uruchomienie dużej produkcji technicznego szkła budowlanego, mającej osiągnąć w tym okresie cyfrę 143 tony. Produkcję tę ma wykonać ośrodek „Pieńsk" należący do Zjednoczenia Hut Szkła w Jeleniej Górze.

Import rud cynkowych z Włoch.

Na podstawie istniejącej umowy z firmami Zincore i Montevechio importowaliśmy w miesiącu maju z Włoch ponad 5 tys. ton blendy cynkowej. Zarówno strona polska jak i włoska starały się pokonać przeszkody wynikające z trudności transportowych. Przypuszczalnie dzięki temu import rud cynkowych z Włoch w czerwcu znacznie się powiększy.

Ponadto Zjednoczenie Przemysłu Metali Nieżelaznych pertraktuje z dostawcami włoskimi w sprawie dalszych zamówień na kilkanaście ton koncentratów cynkowych. Transakcja powyższa sfinalizowana będzie prawdopodobnie w ciągu bieżącego miesiąca.

Produkcja drutu, gwoździ i wyrobów z drutu.

Fabryki produkujące drut, gwoździe i wyroby z drutu zgrupowane są w Zjednoczeniu w Bytomiu. Fabryk tych jest dziś siedemnaście, z czego 7 na Ziemiach Odzyskanych. W kwietniu rb. wykonały fabryki tegoż Zjednoczenia ponad 2,5 tys. ton gwoździ; ponad 450 ton lin stalowych; około 540 ton drutu czarnego; 540 ton drutu pokrytego a ponadto inne artykuły z drutu w ilości 852 ton. Produkcja powyższa przedstawia wartość około 180 milj. zł według cen zbytu. Plan Zjednoczenia wykonany został w 120,5%. Sukces ten zasługuje tym bardziej na podkreślenie, ponieważ fabryki odczuwały niedobór cynku i ołowiu.

SKRZYNKA ZAPYTAŃ

Zapytanie:

Prowadzę przedsiębiorstwo zegarmistrzowskie. W nauce mam swojego syna. Żadnych innych pracowników nie zatrudniam. Czy jestem zobowiązany prowadzić księgi podatkowe?

Odpowiedź:

§ 36 Rozp. Min. Skarbu z dnia 31. 10. 1946 r. (Dz. U. nr. 65/46 poz. 365) opiewa: zwalnia się od obowiązku prowadzenia ksiąg podatkowych podatników podatku obrotowego którzy:

b) prowadzą zakład rzemieślniczy, zatrudniając jednego członka rodziny lub jednego ucznia, z wyjątkiem zegarmistrzów i jubilerów.

Jak z powyższego wynika zegarmistrz obowiązany jest prowadzić księgi podatkowe w każdym wypadku, chyba że prowadzi księgi uproszczone lub handlowe.

Księgi podatkowe składają się z dwóch ksiąg i to:

Książka zamówień i książka zakupu towarów. Do książki zamówień wpisuje się wszelkie zamówienia natychmiast, bez względu na to, czy towar daje przedsiębiorca lub klient, czy zamówienie dotyczy wykonania nowej sztuki lub też naprawy.

Do książki zakupu zapisuje się wszelkie rachunki za zakupiony towar natychmiast bez względu na to, czy towar zapłacony czy kupiony na kredyt.

Zapytanie

Jestem z zawodu stolarzem i mam prawie 20 lat praktyki w swoim zawodzie. Chciałbym się usamodzielnić, wzgl. objąć jakiś warsztat poniemiecki. Mogę twierdzić, że jestem dobrym rzemieślnikiem, mam szczere chęci do pracy, lecz brak mi gotówki?

Odpowiedź

Bez własnych środków rozpocząć prowadzenie samoistnego warsztatu nie zaleca się. Kredyty jakie można obecnie otrzymać nie rozwiązują kwestji, bowiem są one przeznaczone na cele obrotowe i dlatego krótkoterminowe. Nawet warsztatem poniemieckim nie można zarządzać bez kapitału. Zalecamy, zwrócić się do Izby Rzemieślniczej w Olsztynie, Gdańsku, Szczecinie lub Wrocławiu z zapytaniem czy nie wakuje w przedsiębiorstwach poniemieckich posada kierownika.

Zapytanie

Mam lat 24, od 15 listopada 1945 r. jestem w nauce. Czy mogę skorzystać z skrócenia nauki? Umowa bowiem opiewa na 3 lata. Czy mistrz musi na to zezwolić?

Odpowiedź

Izba Rzemieślnicza zgodnie z art. 152 pr. przem. może w poszczególnych wypadkach pozwolić uczniowi na skrócenie terminu przed upływem przepisanego czasu nauki. Należy wnieść podanie do Izby Rzemieślniczej i dołączyć umowę, oraz oświadczenie mistrza, że na skrócenie nauki się zgadza. Należy bowiem pamiętać, że umowa zawarta między uczniem a mistrzem opiewa na 3 lata, zaś rozwiązanie umowy przed terminem końcowym nastąpić może na zgodę obu stron. W tym wypadku podanie niema widoków powodzenia, gdyż nauka nie trwa jeszcze 2 lata.

Zapytanie:

Czy pomocnik, który z własnej winy bez zapytania się pracodawcy przez kilka dni w roku nie stawi się do pracy, ma także prawo do urlopu, czy można z urlopu potrącić te dni w których nie był w warsztacie, czy to z własnej winy czy też z powodu choroby?

Odpowiedź:

Art. 18 Rozp. Prez. Rzplitej „o umowie o pracę robotników“ (Dz. U. R. P. Nr 35/18) opiewa:

Pracodawca może rozwiązać umowę z winy robotnika zwłaszcza w wypadkach następujących:

d) „w razie niestawienia się robotnika do pracy dłużej, niż przez 3 dni z rzędu lub ogółem więcej niż 6 dni w miesiącu bez przyczyny uzasadnionej“.

Rozp. o urlopach z dnia 11. 6. 23 Dz. U. R. P. Nr 62/23 poz. 464 mianowicie § 20 opiewa:

„W razie nieusprawiedliwionego opuszczenia pracy przez pracownika, przedsiębiorcy przysługuje prawo pozbawienia urlopu tylko w tym wypadku, jeżeli na tej zasadzie nastąpiło rozwiązanie umowy o pracę. Odliczanie od urlopu dniówek opuszczonych przez pracownika bez usprawiedliwienia nie może być stosowane bez zgody pracownika“.



Od Redakcji i Administracji

Uprasza się Szanownych Czytelników o uiszczenie przedpłaty za miesiąc lipiec 1947 r. w kwocie 50,— zł przez przekazywanie pocztą (konto czekowe P. K. O. Bydgoszcz VI-340), lub wpłacanie bezpośrednio w biurze administracji.

Bydgoszcz, ul. Jagiellońska Nr 10, I piętro

„Rzemieślnik Pomorski“ — redaguje kolegium. Wydawca: Związek Cechów w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 10. Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, Jagiellońska 10, tel. 32-08. Administracja przyjmuje interesantów codziennie od godz. 10 do 13. Redakcja czynna codziennie (oprócz soboty) od godz. 10 do 12-tej. Konto czekowe PKO Bydgoszcz VI-340.
Drukarnia Polska Spółdz. Wyd. „Zryw“ z o. u., Bydgoszcz 2509 E-36071